KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Stycznia.
NIEDZIELA.
ROK 1829.

№ 24

WSPOMNIENIA.
Ukończenie Sejmu Koronacyjnego Augusta III. 1734.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

ROZKAZ DZIENNY
Do Wojska Polskiego.

W Kwaterze Głównej W Warszawie. Dnia *6 Stycznia / 18 Stycznia* 1829.

Za Najwyższym Rozkazem.

Stosownie do Decyzji NAJAŚNIEJSZEGO CESARZA JMCI i KRÓLA. Postępują na wyższe Stopnie. *W Sztabie Głównym.* W części Jenerała Kwatermistrza Jeneralnego, Podporucznik Jakób Małgorzewicz, na Porucznika. — *W Korpusie Artylerji i Inżenjerów.* W Baterji 2giej lekkiej konnej, Wachmistrz starszy Piotr Zarzycki, na Podporucznika, z przeznaczeniem na Dowódcę Kompanji 4ej Bataljonu 2go Pociągu. — Wraca do służby i umieszczony zostaie. *W Piechocie.* W Pułku 5m linjowym, uwolniony ze służby Rozkazem Dziennym z dnia 29 (17 Stycz:) 1826, z tegoż Pułku, Porucznik Józef Zienkiewicz.— Przeznaczony zostaie. *W Jeździe.* Adjutant polowy przy Jenerale Brygady Antoni Potockim, uwolnionym ze służby rozkazem dziennym z d. 4 Listopada (23 Październ:) 1828, z Pułku 2go Strzelców konnych, Kapitan Józef Bielski, do pełnienia tychże obowiązków przy Jenerale Brygady Dziekońskim. — Umieszczeni zostaią. *W Korpusie Inwalidów i Weteranów.* Z Korpusu Żandarmerji: Kapitan Michał Ciemniewski i Porucznik Jan Walicki, z przeznaczeniem, pierwszy do Kompanji 9tej Weteranów, drugi w stopniu Kapitana do Kompanji 10tej Weteranów. — Otrzymują żądane Dymisje *dla interessów familijnych.* *W Gwardji.* W Pułku Grenadjerów, Podporucznik Henryk Umieniecki. *W Piechocie. Dla słabości zdrowia.* W Pułku 2m linjowym, Podporucznik Stanisław Okólski, w stopniu Porucznika. *Dla interesów familijnych.* W Pułku 3m Strzelców pieszych, Podporucznik Karol Kassyusz. *W Jeździe.* W Pułku 2gim Strzelców konnych, Podporucznicy: Tomasz Pruszak i Kazimierz Wodziński. — Otrzymują Urlopy. *W Sztabie Głównym* W części Jenerała Kwatermistrza Jeneralnego, Kapitan Gwardji Szymanowski na dni 28, w Gubernię Kiiowską; Podporucznicy: Breza, na dni 28, i Jełowicki, na miesięcy 2, oba w Gubernię Wołyńską. *W Gwardji.* W Pułku Grenadjerów, Porucznik Hincz, na dni 28, w Gubernię Wołyńską. *W Korpusie Artyllerji i Inżenjerów.* W Baterji 1ej lekkiej konnej, Podporucznik Przezdziecki, na dni 45, w Gubernię Wołyńską. W Kompanji 2ej pozycyjnej pieszej, Podporucznik Jełowicki, na dni 20, w Gubernię Wołyńską. W Korpusie Inżenjerów, Podporucznik Sokolnicki, na miesięcy 2, w W. X. Poznańskie i Berlina. *W Jeździe.* Dowódca Pułku 2go Ułanów, Pułkownik Dwernicki, przedłużenie urlopu na dni 25, w Gubernię Podolską. W tymże Pułku, Podporucznik Łoś, przedłużenie urlopu na dni 25, w Gubernię Wołyńską. W Korpusie Żandarmarji, Kapitan Lewartowski, na dni 14, w Obwód wolnego Miasta Krakowa.

Naczelny Wódz KONSTANTY W. X. R.

Zgodno z Oryginałem p. o. Szefa Sztabu Głównego, Jenerał Brygady *Siemiątkowski.*

Województwo Mazowieckie utraciło Szanownego Obywatela, JW. Florjan *Znamirowski* Prezes Rady Obywatelskiej, przez wiele lat Sędzia Pokoiu, Kawaler Orderu S. *Stanisława* II klassy, zasłużony kraiowi, miły licznym przyiaciołom, nieodżałowany dla krewnych, ukończywszy lat 68, rozstał się z tym światem. Dziś zwłoki iego przeniesione będą do *Babic* na miejsce wiecznego spoczynku.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec *Żyta* zł: od 9 do 11. — *Pszenicy* od 27 i pół do 36.—*Jęczmienia* od 8 do 9. —*Owsa* od 5 do 6 i pół. — *Siana* furę iednokonną od 10 i pół do 18; parokonną od 24 do 26.—*Słomy* furę od 5 do 7 i pół.

Dnia 19 b. m. pochowano na Smętarzu Powązkowskim zwłoki *Kazimierza Ostrowskiego*, żyjącego z iałmużny, który przeżył lat 105, rodem był z *Białegostoku*.

Dziś zimna stopni 4.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

W niektórych nadbrzeżach państwa *Francuzkiego* panowały okropne burze przedkilkonasto dniami. Nawałność morza wyrzuciła na brzegi kilkunastu trupów. — Do portu *Londyńskiego* przybyło w tym miesiącu 118,000 kwartrów pszenicy zagranicznej. — Donoszą z *Londynu*, że syn Biskupa wyz: Anglikańskiego D. *Norwich Robert Bathurst*, odebrał sobie niedawno życie. Szanowny Ojciec tego nieszczęśliwego tak się zmartwił, iż wkrótce po tym wypadku umarł. — Mówią, że Król *Angielski* rozkazał zrobić kosztowną ozdobę dyiamentową na szyię, którą ma darować młodej Królowej *Portugalskiej*. — Gazety *Londyńskie* twierdzą, że Cesarz *Don Pedro* tak iest rozgniewany na brata swego *Don Michała*, iż rozkazał oddalić iego portret z pomiędzy obrazów swej rodziny.—Dnia 4 b. m. dało się uczuć w mieście *Bernie* w Szwajcarji mocne trzęsienie ziemi. —Młoda Królowa Portugalska iest powszechnie lubioną w Anglji. — Dobroczynny Hrabia *Egermont*, w zamku swoim w *Petwort*, w dzień nowego roku, częstował 1000 Kobiet i Dzieci włościańskich, a to według starego zwyczaiu Angielskiego, Bewsztykiem, Budynem i Piwem. W czasie tej uczty wyszło 200 kamieni mięsa wołowego, oraz znaczna ilość innych przysmaków. Szlachetny Hrabia sam usługiwał swoim włościanom, którzy przy odgłosie muzyki pili za zdrowie swego dobroczynnego Pana. —Donoszą z *Wiednia* że w armji Austrjackiej znowu wielu Officerom nadano wyższe stopnie, szczególniej, Xiąże *Ferdynand Sasko Koburski* objął dowództwo pułku Huzarów, 2ch Podpułkowników zostało Pułkownikami, 8 Maiorów Podpułkownikami, 13 Rotmistrzów Maiorami, a Kapitan morski *Skordilli* mianowany został Kapitanem fregaty, oprócz tego wielu Officerów wysłużonych odebrało dożywotnią pensję i inne wynagrodzenia.—Jak nagle podniosły się papiery Austrjackie tak nagle znowu spadły.—Dla zniesienia żebractwa w *Paryżu* złożyli tameczni Obywatele 350,000 fr:, spodziewać się należy że ta summa w krótce się znacznie powiększy.—Przed 14 dniami skradziono pewnemu domowi handlowemu w *Paryżu* 18,000 fran:, podejrzenie padło najpierw na służących w domu, ale nakoniec wydało się że tę summę skradła modna Pani która w tym domu codziennie miała przystęp. Pomienioną summę, która była w złocie, znaleziono w dużym garnku, którego powierzchnia dla niepoznaku okryta była masłem. — W mieście *Gombinie* w *Prusach* zachorowało wiele dzieci na wietrzną ospę, która się stała tak niebezpieczną że wiele z nich utraciło życie. Przytem była ta choroba tak zaraźliwa, iż mimo najusilniejsze-

go starania Policji, przez przerwanie wszelkich związków chorych z zdrowemi, rozszerzyła się w całem mieście.—Pan *Bernard* w Lipsku wynalazł Maszynę którą 15 letnia dziewczyna największe sztuki bielizny czyściej i prędzej uprać może, niż 2 silne kobiety. Ta maszyna nie iest kosztowna i zupełnie prosto zdziałana, oraz w czasie prania niezabiera wiele miejsca gdyż razem za postawę balji służyć może. Spodziewać się należy iż w krótce mieć będziem opis tej nader potrzebnej maszyny. —Niedawno zakończył życie w *Norymberdze*, człowiek w wieku bardzo podeszłym, który poświęciwszy się w młodości wiadowościom i przemysłowi, żył potem z swego maiątku w własnym domu letnim w zaciszu, a odkilkunastu lat niewychodził nigdzie. Ten dziwak zostawił po zgonie 46 letniego syna którego sam edukował, a gdy ten miał lat 13 zabronił mu wyjść z domu, pilnował go iak najściślej. Syn nieszczęśliwy zostawał w tem więzieniu domowem przez lat 33, nie rozmawiaiąc z znikiem prócz z ojcem, po którego zgonie zastano go w szlafroku z długą brodą i z niezmiernym harcapem. Ten 46 letni odludek lękał się w początku na widok przybywaiących, co iednak nie uczyniło żadnego wrażenia na iego umyśle, gdyż w kilka tygodni tak się oswoił iż teraz do społeczeństwa ludzkiego należeć może. — Różne gazety obszernie opisuią walki *Greków* z *Turkami*, odbyte wciągu zeszłego Listopada, zgadzaią się, że te bitwy były korzystne dla *Greków* a nawet zapewniaią, że w iednej utarczce poległo kilkaset *Muzułmanów*, a *Grek* tylko ieden! Także i *Albańczykowie* walczyli. Zamknęli się w Klasztorze *Dembo*, a ufaiąc w wysokość murów, niechcieli się poddać. Podłożono pod Klasztor miny. *Albańczykowie* widząc takie przygotowania, poddali się dnia 12 Listo: złożywszy broń i 2 chorągwie. Prosili, aby ich przez *Zeituni* do domów odesłano. W klasztorze zostawił naczelny wódz osadę. Tegoż dnia osadzili Grecy *Rachowę* nad *Parnasem*; osadę tego nazwiska, także z *Albańczyków* złożoną, ścigali *Grecy* i zabrali z niej w niewolą 10 ludzi. Dnia 13 Listo: starła się iazda *Grecka* z nieprzyiacielską iazdą z *Liwadji*, ale *Turcy* wnet się cofnęli i strata z obudwu stron była bardzo mała. — Niedawno w *Dreznie* Mechanik przybyły z *Wiednia* ogłosił iż za pomocą świeżo przez niego wynalezionej machiny, będzie chodzić po wodzie! naturalnie ta osobliwość sprowadziła bardzo znaczną liczbę ciekawych; lecz nie udało się doświadczenie, Mechanik ledwo nie utonął, a wylazłszy z wody musiał zmykać przed kułakami zawiedzionej publiczności.

W *Prusach* lękaią się drożyzny na *Kartofle*, gdyż zachowane w dołach z powodu wilgotnej iesieni prawie wszystkie iuż pogniły. — Jakiś złośliwy człowiek, niewiadomo dla czego, w nocy pourzynał kilkaset rzadkich drzewek w *Nimfemburgu* w ogrodzie Króla *Bawarskiego!* obiecano znaczną nagrodę za wyśledzenie tego szkodnika.—Wojskowi francuzcy będący teraz w *Grecji* żalą się niezmiernie na okropne nudy! ieszcze nigdy nie mieli tak smutnego Karnawału.— Słychać że Sułtan ponowił oświadczenie, iż gdy wojsko Francuzkie dłużej pozostanie w *Grecji*, wyszle przeciw niemu kilkakroć mocniejszą armją i rozpocznie walki.

Wiadomość o Rogu Narwala, którego ieden exemplarz do Gabinetu Historji Naturalnej przy Uniwersytecie Jagiellońskim przez Stanisława Hr: Wodzickiego był ofiarowany. Olbrzymia ta ryba iest gatunkiem wielorybów. Znaioma dawniej była pod imieniem morskiego Jednorożca, a do iej rogu, prze-

sąd niezmierny przywięzywał szacunek, z powodu, iż takowy uchodził za uniwersalne lekarstwo; dla rzadkości zaś swoiej niesłychaną sprzedawał się ceną. Jakoż zawieszano go dawniej po gabinetach na złotych łańcuchach, wedle świadectwa *Spiessa* Archivische neben arbeiten, w poszycie pierwszym na karcie 69. Margrabiowie *Bareitscy* takowych rogów kilka w skarbcu swoim familijnym posiadali, a ieden z nich za niesłychaną cenę 60,000 talarów został nabyty. Późniey gdy się ci Margrabiowie na *Bielinie* rozrodzili, przy działach przepołowiwszy róg wspomniony, przystępowali do tego czynu, z tak prawnemi formalnościami, iak gdyby chodziło o rozgraniczenie iakiego państwa. Że zaś współcześni lekarze nieprzywięzuią wiary do tego uniwersalnego lekarstwa, przeto ów morski iednorożiec stał się dziś mniej znaczącym. Poławia się on, lubo bardzo rzadko, w morzu lodowatem w okolicach *Spitzberga*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xiążęta Adam i Jerzy Lubomirscy, Swiczyn Pułkownik, Kowalski Mate: Ob:, Karpiński Jan Ob:, Jazwiński Sędzia, Dąbrowski Franci: Ob:, Puchała Alex: Ob:, Slaski Anto: Ob:, Cieszkowski Jgna. Ob:, Sawicki Jakób Ob:, Gaiewicz Kazi: Ob:, Woyciechowski Maciej Ob:, Bontani Józ: Ob:, Poniński Adam Ob:, Wolicki Roch, Jeziorański Jan Ob: Brykczyński Sędzia, Mędrzecki Adam Ob:, Szydłowski Fran:, Kobyliński Sewe: Ob:, Kamiński Alex: Ob:, Dębowski Stani: Ob:, Radziminski Zefi: Ob:, Żurawski Szy: Oby:, Jachniewicz Jan Oby:.

DONIESIENIA.

Za onegdaj uboga Kobieta wczasie zbytecznego mrozu idąc, nieczuła iak z niej spadł Tulubek szafirowy merynosowy watowany. Uprasza najpokorniej aby znalazca przez litość oddał pod Nr 1133, przy ulicy Żelaznej.

Billard do wynajęcia iest, lub też do sprzedania. Dowiedzieć się można przy ulicy Zielonej pod Nr 2059 u Właściela tegoż domu.

Znajduią sie do sprzedania owce, w Szląsku nad granicą o 4 mile od Częstochowy z prawdziwych merynosów pochodzące, to iest: około 400 macior po 3 i 4 lat, i kilkadziesiąt macior po 2 i 3 lat maiących; tamże można dostać do wyboru najpiękniejszych tryków. Osoby chęć nabycia takowych maiące, raczą się zgłosić do Wawrzyszewa o pół mili od Warszawy w Gminie Marymontskiej, gdzie mogą u podpisanego widzieć próbę wełny i zawrzeć znim ugodę. — *Brodsak*

Zawiadamiam Szanowną publiczność, iż prawnie zaięte ruchomości iako to: Obraz olejno malowany znaczney wielkości, Lanszafty za szkłem, Szafy, Stoły, Krzesła, etc. przez publiczną licytacją w dniu 26 Stycznia r. b. o godzinie 1szej z południa na Targu Ordynacki zwanym, więcej daiącemu, i nie odstępnie płacącemu sprzedane będą. — *Kazimierz Alexander Garbolewski K. T. C. W. M.*

Sklep od ulicy Krakowskie Przedmieście. — Z wygodnem zaraz przy nim pomieszkaniem, a wrazie potrzeby i oddzielnym lokalem na fabrykę lub warsztat, iest do naięcia od przyszłej Wielkiej Nocy w domu pod Nr 369 między Odwachem a Dobroczynnością położonym.

W Magazynie Negocjanta J. Z. Jonasza na Solcu znajduie się na sprzedaż 170 sztuk Olszyny, ryczałtem lub w znaczniejszych partjach. Życzący ią nabyć, udać się zechce po bliższą informacją do W. Lewandowskiego mieszkaiącego przy ulicy Elektoralnej pod Nr 754.

Przy ulicy Xiążęcej pod Nr 3038 iest do sprzedania z wolnej ręki za pomierną cenę, Dom z dwoma dużemi placami nie daleko Wisły położonemi, z Stajniami, Wozownią, Młynem i t. p. W tymże domu znajduią się do przedania Kotły, Beczki porterówki, Luterfas, i inne statki gorzelniane.

Zegarek graiący najnowsze sztuki, z werkiem Berlińskim w dobrym ieszcze stanie, iest do sprzedania u JP. Hohhauzera przy ulicy Przeiazd Nr 649.

J. M. Sejdler przybył z *Drezna* do tutejszej stolicy z znacznym zbiorem Obrazów szkół *Włoskiej*, *Francuzkiej* i *Niderlandzkiej*. Ma wiele oryginałów znakomitych mistrzów, tudzież wyborne kopje z sławnych obrazów. Te obrazy są do nabycia, i mogą być widziane codziennie, od godziny 10 do 3ciej, w Pałacu Hr: *Paca* przy ulicy Miodowej Nr 493.

TEATR. Dziś 24 raz Liryez: Drama *Preciosa*.